

40-83,89-110
141-170

Z obrad Plenum KW PZPR w Szczecinie

Praca polityczno-propagandowa w kampanii wyborczej do Sejmu i WRN

JAK JUŻ informowaliśmy, wczoraj obradowało Plenum KW PZPR w Szczecinie. Tematem posiedzenia były zadania instancji i organizacji partyjnych w wyborach do Sejmu i WRN. W obradach uczestniczyli: członek KC, wiceprez Rady Ministrów Ałojzy Karkoszka oraz członek KC, redaktor naczelny „Trybuny Ludu” Józef Barecki.

REFERAT Egzekutywy KW na temat omawianych problemów wygłosił sekretarz KW PZPR Kazimierz Cypryński.

PO DYKUSJI Plenum KW jednomyślnie przyjęło uchwałę precyzującą obowiązki i zadania instancji i organizacji partyjnych w kolejnej fazie przygotowań do wyborów.

PRZEDSTAWIAJĄC dotychczasowy stan przygotowań do wyborów na terenie województwa oraz działania podjęte w tym zakresie przez instancje szczebla miejsko-gminnego i wojewódzkiego, K. Cypryński podkreślił, że treścią pracy polityczno-propagandowej w kampanii wyborczej, zgodnie z zaleceniem Sekretariatu KC, powinno być prezentowanie problemów rozwoju województwa na tle zadań określonych przez VII Zjazd PZPR oraz ukazywanie warunków i możliwości osiągnięcia zamierzonych celów w oparciu o aktywną i zaangażowaną pracę każdego obywatela. Uwagę organizacji i instancji partyjnych należy skoncentrować w tym okresie zwłaszcza na upowszechnianiu w społeczeństwie uchwał VII Zjazdu partii, stanowiących podstawę deklaracji wyborczej Frontu Jedności Narodowej.

Wicepremier Ałojzy Karkoszka odwiedził Stocznnię im. A. Warskiego

WICEPREMIER Ałojzy Karkoszka, który uczestniczył w obradach KW PZPR w Szczecinie, przebywał wczoraj w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, zapoznając się z warunkami pracy załogi tego wielkiego zakładu. Wicepremier, któremu towarzyszył i sekretarz KW PZPR w Szczecinie Janusz Brych, spotkał się z kierownictwem partyjno-gospodarczym zakładu. W czasie spotkania omówiono problemy produkcyjno-inwestycyjne Stoczni Szczecińskiej. Wicepremier Ałojzy Karkoszka zwrócił także szczególną uwagę na domy WK-75 „Północ”.

Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych

WARSZAWA PAP. W dniu 18 lutego br. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, w którym udział wzięli: ze strony KC PZPR — Edward Głebecki, Józef Jaroszewicz, Edward Bałuch, Jan Szyslak, Zdzisław Zajądrowski; ze strony NK ZSL — Stanisław Guzewa, Józef Ozga-Michalski, Zdzisław Tomal, Bronisław Owsianki; ze strony CK SD — Andrzej Benesz, Piotr Stefanski, Zbigniew Rudnicki, Zdzisław Siedlewski.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Partii i Stronnictw Politycznych postanowiła rekomendować Ogólnopolskiemu Komitetowi Frontu Jedności Narodowej uznanie i chwalebne na VII Zjeździe PZPR program jako platformy FJN w kampanii wyborczej do Sejmu i wojewódzkiego rad narodowych. W trakcie posiedzenia omówiono aktualne zadania partii i stronnictw politycznych w związku z wyborami do Sejmu i wojewódzkiego rad narodowych.

„Rabunek stulecia” w Bejrucie

19.2. PARYŻ PAP. Prasa libańska podaje, że w ostatnich dniach wojny domowej w Bejrucie nieznani osobnicy dokonali napadu na „British Bank of the Middle East”, zabierając ukrywaną w nim gotówkę i kosztowności. Według wstępnych oszacowań skradziono co najmniej 60 mln funtów libańskich w gotówce (27 mln dolarów oraz złoto, biżuteria i dzieła sztuki na sumę 45 mln dol.).

Organizując wiananie do banku, złodzieje wykorzystali momenty najcięższych walk w dzielnicy handlowej Bejrutu. Z relacji świadków wynika, że wianawcy wysadzili bramę kościoła Kapucynów, przez którą dostał się do ogrodu znajdującego się między świątynią a bankiem. Następnie, używając ładunków wybuchowych, zrobili wywę w murze budynku bankowego.

**CZWARTEK
19 LUTEGO
1976 ROKU
WYD. AB**



26-IV-1945
NIEZŁAMAŃMI SKŁADNIEZKOPI

Kurier Szczeciński

Nr 40 (9729) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wspólna inwestycja ZSRR, NRD i Polski

POWSTAJE „FABRYKA FABRYK” przemysłu elektrotechnicznego

19.2. KATOWICE PAP. W Nowowolyńsku na Ukrainie powstaje „fabryka fabryk” przemysłu elektrotechnicznego, budowana wspólnie przez Polskę, Związek Radziecki i NRD. Jej uruchomienie nastąpić ma w 1978 r. Fabryka dostarczać będzie urządzenia technologiczne dla wyżej wymienionych gałęzi przemysłu tych trzech krajów.

ZAKŁAD w Nowowolyńsku zaprojektowali i budują specjaliści radzieccy. Przemysły maszynowe Polski i NRD dostarczą dla wspólnej inwestycji główne wyposażenie: obrabiarki, urządzenia odlewnicze i in. Produkcja zakładu pozwoli unowocześnić przemysł maszynowy i aparatów elektrycznych, a ponadto uniezależni go w znacznym stopniu od importu ze strefy dolarowej.

POLSKA otrzymawać będzie, w myśl umowy, m. in. urządzenia służące do mechanizacji i automatyzacji prac takich, jak nawijanie silników, impregnacja, montaż maszyn i aparatów elektrycznych.

W związku z budową działa rada specjalistów, w której roboty, posiedzeniach — organizowanych kolejno w partnerskich krajach — uczestniczą fachowcy zainteresowanych stron. Polskę reprezentują przedstawiciele Ośrodka Budawczo-Rozwojowego Kombinatu Maszyn Elektrycznych „Ema-Komel” w Katowicach.

W bieżącej 5-letniej przewiduje się budowę kolejnego zakładu technologicznego dla branży elektrotechnicznej, który będzie wspólnym dziełem Polski, Bułgarii, CSRS i ZSRR. Współpraca krajów RWG w unowocześnianiu przemysłu maszynowego i aparatów elektrycznych w latach najbliższych dotyczyć będzie także wspólnych rozwiązań konstrukcyjnych urządzeń technologicznych.

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Na posiedzeniu w dniu 18 lutego br. Biuro Polityczne KC PZPR dokonało analizy sytuacji energetycznej w kraju. W latach 1971—1975 nastąpiła dynamiczna rozbudowa systemu elektroenergetycznego i stworzony został w Polsce potencjał zapewniający pełne zaspokojenie potrzeb ludności, przemysłu i innych działań gospodarki narodowej w zakresie energii elektrycznej. W 1976 r., mimo wykonania w styczniu zadań w zakresie produkcji energii elektrycznej, w wyniku szybkiego wzrostu zapotrzebowania, a także większego jej zużycia w okresie zimowym powstał pewien deficyt mocy, powodujący okresowe wyłączanie niektórych odbiorców. Biuro Polityczne zwróciło uwagę na konieczność oszczędności (Dokończenie na str. 2)

Dziś w TV

„Byłem w Angoli”

DZIS, 19 bm, w programie I o godz. 18.30 Telewizja Polska nada program dokumentalny Naczelnej Redakcji Publicystyki Międzynarodowej, zatytułowany „Byłem w Angoli”, w którym Ryszard Kapuściński odpowiadać będzie na pytania widzów, dotyczące wojny angolskiej i aktualnej sytuacji w tym kraju.



STUDENTKA Politechniki Warszawskiej Grażyna Sobokiewicz. (CAF—Rybczyński)

Skandal na Sycylii

Kto ukradł miliardy przeznaczone na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi?

19.2. RZYM PAP. Włoskie organa śledcze wszczęły dochodzenie w sprawie wydatkowania 350 mld lirów (400 mln dolarów), które państwo przeznaczyło dla ofiar trzęsienia ziemi na Sycylii w roku 1968. Zginęło wówczas 500 osób, a ponad 45 tys. zostało bez dachu nad głową.

Pierwszą osobą, która złożyła zeznania na ten temat, jest proboszcz okręgu Belice Don Riboldi, który ostatnio zwrócił uwagę dziennikarzy na fakt, że większość z 45 tys. mieszkańców doliny Belice, którzy w wyniku trzęsienia ziemi stracili swe domy, mieszka nadal

w słumsach, skleconych wówczas prowizorycznie. Ze wspomnianych środków, jakie państwo przeznaczyło wtedy na pomoc dla bezdomnych, wybudowano zaledwie 2 200 mieszkań. Poważna część z 350 mld lirów „rozplynęła się”. Prasa włoska podniosła alarm w związku z tą aferą, pisząc o defraudacji, korupcji i błędach w programie pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi. Aby wyjaśnić, co się stało z miliardami lirów dla bezdomnych mieszkańców doliny Belice, parlament powołał specjalną komisję. Jednocześnie rozpoczęto dochodzenie sądowe.

Awaria na pokładzie satelity amerykańskiego

19.2. WASHINGTON PAP. Rzecznik NASA oświadczył, że amerykański sztuczny satelita Ziemi „Explorer — D” przeznaczony do badań atmosfery przestał funkcjonować z powodu awarii w systemie energetycznym.

Wiadomości Konia

BONN. W Bundestagu odbedzie się dziś ostatnie czytanie umów FRG — RFN, uzgodnionych w Helldorfie, a podpisanych w październiku ub. r. w Warszawie. Zgodnie z procedurą ratyfikacyjną sprawa zatwierdzenia powyższych umów znajdzie się jeszcze na forum izby wyższej — Bundestatu (12 marca br.). W Bundestagu koalicja rządowa SPD-FDP na zdecydowaną większość, natomiast w Bundestacie przeważa ma opozycja.

WIDEN. W stolicy Austrii odbędzie się kolejne posiedzenie plenarne delegacji 19 państw, uczestniczących w rokowaniach na temat wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojen w Europie środkowej. RZYM. Premier Aldo Moro wygłosi dziś na forum parlamentu włoskiego expose rządowe. Przewiduje się, że głosowanie nad votum zaufania dla nowego gabinetu Moro w Izbie Deputowanych odbędzie się w najbliższą sobotę, a w Senacie — w przyszłym tygodniu.

DZIS W NUMERZE: **Wielka szansa Recza Pomorskiego** ♦ **W społecznej służbie** ♦ **Moda nieprzemijająca** ♦

Egz. obow. Reg. 70/176

♦ Akademia w Filharmonii ♦ Dekoracja sztandaru „Gryfem Pomorskim” ♦ Spotkanie z weteranami

Wczoraj w kraju

Wczoraj w kraju

PREZYDIUM Centralnej Rady Związków Zawodowych dokonało ostatnio oceny realizacji zasad kodeksu pracy w ubiegłym roku, zwłaszcza tych jego podstawowych przepisów, które wprowadziły istotne zmiany. Dotyczy to przede wszystkim ochrony trwałości pracy i form współdziałania związków zawodowych przy rozwiązywaniu uciążliwych problemów porządku i dyscypliny pracy, unormowań zapewniających pełne wykorzystanie czasu pracy oraz odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko prawom pracownika.

Wielki dok już w Goeteborgu

19.2. GDĄŃSK PAP. Dziś o świcie wielki konwój holowniczy PRO zakończył na redzie Goeteborga 5-dniowy rejs z Gdańska. 220-metrowy segment doku, który na zamówienie stoczni A.B. Goeteborga zbudowano w Gdańskiej Stoczni Remontowej, dobrze zniósł 500-milową podróż. Rejs zakończył się w Goeteborgu, gdzie w sprawie wykonywania zadań zleconych z polskimi zadaniami holowniczymi stwierdził dowódca wyprawy kpt. Benedykt Wierzbicki.

Z posiedzenia Prezydium WRZZ

Gdzie i jak będziemy wypoczywać?

NIEDZIELNE „spacery po zdrowiu” w Łasku Arkońskim zyskały sobie wielu zwolenników. Gdyby na jego terenie zbudowano więcej prostych urządzeń rekreacyjnych, dostępnych dla wszystkich, szczerzanie mieliby wreszcie miejsce do czynnego wypoczynku. Łasek Arkoński nadaje się do tego doskonale.

Autobus bez spalin

19.2. OPOLE PAP. W Kędzierzynie zaczął kursować eksperymentalny autobus, który wydziela tylko 10 proc. trujących spalin, w stosunku do ilości emitowanej przez inne tego typu pojazdy. Jest to efekt zastosowania specjalnego oczyszczacza katalizacyjnego, likwidującego niepożądane składniki organiczne spalin. Eksperymentalny autobus jest w służbie na trasie z Kędzierzyna do Wrocławia. Jak wykazały dotychczasowe badania, oczyszczacz na spaliny w 90 proc. a więc na poziomie jaki osiąga się w nowoczesnych urządzeniach sprządkających zanieczyszczenia, umożliwia dalsze udzielenie spalin, które w sposób skuteczny przyczynia się do poprawy czystości powietrza.

Złoty jubileusz poznańskiej Akademii Ekonomicznej

W BIEŻĄCYM roku Akademia Ekonomiczna w Poznaniu wkręcała w 50 rok swego istnienia. W związku z tym 1 i 2 października br. odbędzie się uroczystości jubileuszowe, których tysiące, rozproszonych jest po całym kraju. Złoty jubileusz będzie doskonałą okazją przeglądu dotychczasowego dorobku i uczelni i jej zasług dla życia gospodarczego PRL.

W ODSWIETNIE udekorowanej sali Filharmonii Szczecińskiej odbyła się wczoraj uroczysta akademia, inauguracyjna obchody XXX-lecia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w naszym województwie. Na akademie przybyli przedstawiciele wojewódzkich oraz miejskich władz partyjnych i administracyjnych z sekretarzem KW PZPR Kazimierzem Cypryńskim i wicewojewodą Andrzejem Głowaćkim, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych, Ludowego Wojska Polskiego z dowódcą 12 DZ gen. bryg. Kazimierzem Lesniakiem, kierownictwo KW MO i Prokuratury Wojewódzkiej.

PO ZAGAŃNIU akademii przez przewodniczącego Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO Kazimierza Prusińskiego głos zabrał komendant wojewódzkiej organizacji ptk Stanisław Ścisławski, który w obszernym referacie przedstawił dorobek 30-letniej działalności ORMO na Pomorzu Zachodnim i zadania na przyszłość. (Wywiad z ptk. Ścisławskim zamieszczamy na str. 4-5).

W MIENIU Egzekutywy KW PZPR i władz administracyjnych województwa sekretarz KW Kazimierz Cypryński w serdecznych słowach podziękował ponad 7-tysięcznej rzeszy szczecińskich ormowców za wkład w utrwalanie ładu i porządku na Ziemi Szczecińskiej. Słowa podziękowania przekazał również ormowcom komendant wojewódzki MO ptk Stefan Piątkowski.

Kończącym akcentem części oficjalnej akademii była dekoracja sztandaru wojewódzkiej organizacji ormowskiej odznaką „Gryfa Pomorskiego”, nadaną przez Prezydium WRZZ. Aktu dekoracji dokonał Kazimierz Cypryński.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra Filharmonii Szczecińskiej pod batwą Stefana Marezycy. Atrakcją programu był koncert znakomitego pianisty, zdobywcy I nagrody w ostatnim Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim, Krystiana Zimmermana.

WIECZOREM, w ośrodku rekreacyjno - szkoleniowym KW MO w Morzyczynie odbyło się spotkanie weteranów organizacji i administracyjnych województwa. Na spotkanie to przybyli: I sekretarz KW PZPR Janusz Brych, wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński.

I sekretarz KW PZPR Janusz Brych gorąco i serdecznie podziękował weteranom ORMO za ich trzydziestoletnią działalność w służbie państwu. Mówca szczególnie podkreślił wychowawczą działalność długoletnich członków organizacji ormowskiej w kształtowaniu socjalistycznych postaw młodych obywateli naszego kraju.

Na Filipiny, do Montrealu...

Międzynarodowe rejsy przyjaźni

RAZEM ze swoimi rówieśnikami z krajów socjalistycznych, m. in. z NRD, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, grupy młodych turystów polskich za pośrednictwem BTZM „Juventur” wezmą udział w międzynarodowych rejsach przyjaźni. Trasy morskich wycieczek prowadzić będą przez regiony dotychczas rzadko odwiedzane przez wycieczkowiczów z naszego kraju. Niewątpliwie najbardziej atrakcyjnie zapowiadają się rejsy rozpoczynające się w Nachodce, skąd na pokładzie radzieckiego statku pasażerskiego ponad 160-osobowa grupa młodzieży popłynie w miesięczny rejs do Japonii i na Filipiny. W programie tej wycieczki zaplanowano zwiedzanie Tokio, Osaki, Hirozimy, Manili.

Szczęśliwy finał rejsu

Wielki dok już w Goeteborgu

19.2. GDĄŃSK PAP. Dziś o świcie wielki konwój holowniczy PRO zakończył na redzie Goeteborga 5-dniowy rejs z Gdańska. 220-metrowy segment doku, który na zamówienie stoczni A.B. Goeteborga zbudowano w Gdańskiej Stoczni Remontowej, dobrze zniósł 500-milową podróż. Rejs zakończył się w Goeteborgu, gdzie w sprawie wykonywania zadań zleconych z polskimi zadaniami holowniczymi stwierdził dowódca wyprawy kpt. Benedykt Wierzbicki.

Na redzie Goeteborga holow podane z pokładu doku przejeżdżał jednostki portowe. Po przetransportowaniu konstrukcji przez kanały zaumocowano ją w basenie stożkowym. Tu ułożono badzle w przestworze. W wyposażeniu remontu w maju, gdy dostarczona będzie trzykrotnie mniejsza druga część (budowana obecnie w Gdańsku) dok położony zostanie na wodzie w całości, przystosowana do remontu 220-tysięczniku.

Z posiedzenia Prezydium WRZZ

Gdzie i jak będziemy wypoczywać?

NIEDZIELNE „spacery po zdrowiu” w Łasku Arkońskim zyskały sobie wielu zwolenników. Gdyby na jego terenie zbudowano więcej prostych urządzeń rekreacyjnych, dostępnych dla wszystkich, szczerzanie mieliby wreszcie miejsce do czynnego wypoczynku. Łasek Arkoński nadaje się do tego doskonale.

Brak odpowiedniej bazy jest bowiem jedną z podstawowych bolączek wszystkich organizatorów wypoczynku. Trzeba byłoby więc poszukać jeszcze rezerw w sferach zakładowych, w istniejących już obiektach sportowych, trzeba byłoby przypomnieć klubom sportowym o obowiązkach świadczenia usług na rzecz załóg zakładów pracy, trzeba byłoby przypomnieć społeczeństwu o możliwościach w obozówkach budowy obiektów rekreacyjnych dla mieszkańców. Społdzielczość mieszkankowa aktywnie uczestniczy w wyrobieniu i organizowaniu imprez rekreacyjnych, gorzej jednak wywiązuje się z tego drugiego obowiązku - budowy nowych obiektów. Brak ogólnie dostępnych sal gimnastycznych można częściowo zastąpić obiektami szkolnymi. Potrzebne jest tu jednak porozumienie centralne między Związkiem Rada Kultury Fizycznej i Turystyki CRZZ a Ministerstwem Oświaty i Wychowania, przyznające zakładom w radom KRIT wyleźnicze korzystania z sal gimnastycznych na zasadach patronatów.

PRZYTOCZYLIŚMY tu tylko niektóre z wniosków wysuniętych na wczorajszym posiedzeniu Prezydium WRZZ, poświęconym omówieniu działalności na rzecz zagospodarowania czasu wolnego. Ukierunko-

Wczoraj w kraju

PREZYDIUM Centralnej Rady Związków Zawodowych dokonało ostatnio oceny realizacji zasad kodeksu pracy w ubiegłym roku, zwłaszcza tych jego podstawowych przepisów, które wprowadziły istotne zmiany. Dotyczy to przede wszystkim ochrony trwałości pracy i form współdziałania związków zawodowych przy rozwiązywaniu uciążliwych problemów porządku i dyscypliny pracy, unormowań zapewniających pełne wykorzystanie czasu pracy oraz odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko prawom pracownika.

W sumie ocena stosowania zasad wprowadzonego przed przelazem kodeksu pracy wykazała, że zawarte w nim przepisy, regulujące w sposób jednolity prawa i obowiązki pracowników, sprawdziły się w praktyce, a występowanie trudności miały charakter przejściowy i wynikały najczęściej z nieznaomości lub nieprawidłowego stosowania przepisów. Dlatego też w celu zapewnienia ścisłego przestrzegania nowego prawa przez zakładów, w maju, gdy dostarczona będzie trzykrotnie mniejsza druga część (budowana obecnie w Gdańsku) dok położony zostanie na wodzie w całości, przystosowana do remontu 220-tysięczniku.

Z posiedzenia Prezydium WRZZ

Gdzie i jak będziemy wypoczywać?

NIEDZIELNE „spacery po zdrowiu” w Łasku Arkońskim zyskały sobie wielu zwolenników. Gdyby na jego terenie zbudowano więcej prostych urządzeń rekreacyjnych, dostępnych dla wszystkich, szczerzanie mieliby wreszcie miejsce do czynnego wypoczynku. Łasek Arkoński nadaje się do tego doskonale.

Brak odpowiedniej bazy jest bowiem jedną z podstawowych bolączek wszystkich organizatorów wypoczynku. Trzeba byłoby więc poszukać jeszcze rezerw w sferach zakładowych, w istniejących już obiektach sportowych, trzeba byłoby przypomnieć klubom sportowym o obowiązkach świadczenia usług na rzecz załóg zakładów pracy, trzeba byłoby przypomnieć społeczeństwu o możliwościach w obozówkach budowy obiektów rekreacyjnych dla mieszkańców. Społdzielczość mieszkankowa aktywnie uczestniczy w wyrobieniu i organizowaniu imprez rekreacyjnych, gorzej jednak wywiązuje się z tego drugiego obowiązku - budowy nowych obiektów. Brak ogólnie dostępnych sal gimnastycznych można częściowo zastąpić obiektami szkolnymi. Potrzebne jest tu jednak porozumienie centralne między Związkiem Rada Kultury Fizycznej i Turystyki CRZZ a Ministerstwem Oświaty i Wychowania, przyznające zakładom w radom KRIT wyleźnicze korzystania z sal gimnastycznych na zasadach patronatów.

„Nautologia” - nowe czasopismo

NOWE CZASOPISMO pt. „Nautologia”, którego pierwszy numer ukazuje się z końcem I kwartału 1976 roku, jest piśmie Polskiego Towarzystwa Nautologicznego wydawanym na zlecenie Zakładu Nauki, Oświaty i Techniki Polskiej Akademii Nauk przez Oddział Gdański Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Adresatami „Nautologii” poza środowiskiem naukowym są uczniowie szkół średnich i studenci wyższych uczelni morskich. Ponadto poszczególne numery czasopisma będą zawierać problematykę przeznaczoną dla szerokiego kręgu czytelników, ludzi morza oraz dla zainteresowanych naukowymi aspektami rozwoju polskiej gospodarki morskiej, która jest dzisiaj jedną z wiodących dziedzin naszej gospodarki narodowej.

„Nautologia” jest czasopismem publikującym artykuły i materiały z zakresu nauk społecznych i humanistycznych związanych z gospodarką morską, w szczególności takich dziedzin jak: historia żeglugi polskiej i światowej, archeologia podwodna, etnografia ludów morskich, muzealnictwo morskie, socjologia morska (sprawy ludzi morza), pedagogika i medycyna morska, prawo morskie nauka archeologiczna, literatura naukowa, publikacje naukowe oraz kronika aktualnych wydarzeń związanych z gospodarką morską. Ponadto będą przedrukowywane unikalne archiwalia dotyczące humanistyki morskiej.

Czasopismo zawierające streszczenia artykułów w języku angielskim.

Zainteresowanych Czytelników informujemy, że prenumeratę kwartalną „Nautologii” za rok 1976 przysyłają Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” do dnia 28 lutego 1976 r.

od 18 do 25 lutego przeglad najciekawszych, najbardziej reprezentatywnych dzieł twórców z Kraju Rad pod hasłem „Nasz wiek XX w filmie radzieckim”. Człowa pozycja przegladu jest dramatem wojennym „Po prostu żołnierz”, którego premiera odbyła się wczoraj w Warszawie. W filmie tym, reżyserii Jurija Czulkina, postać wybitnego radzieckiego dowódcy z lat ostatniej wojny gen. Dmitrija Karbowsza odgrywa Władimir Siedow. Jedną z głównych ról gra Emil Karłowicz.

W WARSZAWIE odbyło się w środę II Plenum CK Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone realizacji uchwały XI Kongresu SD o raz określeniu zadań instancji i kół stronnictwa w kampanii wyborczej do Sejmu wojewódzkich rad narodowych. W czasie obrad, które prowadził przewodniczący CK Andrzej Benes, omówiono kandydatury na posłów z ramienia SD.

Nowe wyroby „Meratronika”

W ZJEDNOCZONYCH Zakładach Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Meratronik” podjęta zostanie w bieżącym roku produkcja nowych wyrobów, m. in. na rynku ukazać się regulatory napięcia do dowolnej regulacji intensywności oświetlenia. Urządzenia te produkowane będą w kilku wariantach; do regulowania napięcia jednego punktu oświetleniowego, kilkudziesięciu w całym pomieszczeniu, a także regulatory, które będą miały zastosowanie tylko przy elektrycznych lampach stylizowanych na naturalne.

Ponadto szczeciński zakład będzie produkował automaty z zegarem czasowym do pralek, a także programatory do opieki automatycznej dla „Selfy”.

Kolejny masowiec PZM

Bandera na m/s „Budowlany”

WCZORAJ w porcie szczecińskim podniesiono banderę na nowym statku Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Budowlany”. W uroczystości obok przedstawicieli gospodarki morskiej należącego miasta uczestniczyli pracownicy budownictwa. M. in. byli obecni: wiceminister budownictwa i przemysłu materiału budowlanego Henryk Vogt, przewodniczący ZG ZS Pracowników Przemysłu Budowlanego Tadeusz Pzyżak oraz matka chrzestna jednostki Lucyna Porczyńska z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 — zastępczyni kierownika budowy Zakładów im. Próchnika.

M/s „Budowlany” jest przedostatnim statkiem z serii 7 masowców budowanych w zachodniemieckiej stoczni Schlechting Werft w Lubece-Travemünde. Jest jednostką o nośności 13 800 DWT. Dowódtwo nowego statku objęła kpt. ż.w. Danuta Kobylńska-Walasz.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

- STATKI NA WEJŚCIU:
- m/s „Dziwożona” z Danii,
 - m/s „Syranka” z Gdyni,
 - m/s „Suwaki” z Danii,
 - s/s „Kotwice” z Danii,
 - s/s „Tczew” z Danii,
 - m/s „Narwik II” z USA do Szwajcarii.
- STATKI NA WYJŚCIU:
- m/s „Karpacz” do Antwerpii,
 - m/s „Wile” do Amsterd.,
 - m/s „Kozłanin” do Dublina via Hamburg,
 - m/s „Świętek” do Francji,
 - s/s „Pstrzowski” do Danii,
 - s/s „Bielesko” do Danii,
 - m/s „Przemysły” do Danii,
 - m/s „Wadowice” do Danii.



Sytuacja zbożowa na świecie

WASZYNGTON PAP. W Waszyngtonie opublikowano sprawozdanie Międzynarodowego Funduszu Walutowego, dotyczące światowej sytuacji zbożowej. Ze sprawozdania wynika, że globalne zapasy pszenicy, ryżu i innych zbóż spadły w bieżącym roku do „niebezpiecznie niskiego poziomu”, do czego przyczyniła się mała produkcja, wyłakająca z niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Wzrost w końcu czerwca ub. roku zapasy podstawowych zbóż spadły do 97 mln ton, a powszechnie przyjmuje się, że rezerwy w skali globu niższe od 100 mln ton sygnalizują poważne niebezpieczeństwo, tj. zagrożenie dostaw wynikających z międzynarodowych kontraktów.

Sprawozdanie stwierdza, że produkcja zboża — mimo znacznego powiększenia arealu upraw — spadła w skali światowej o trzy procent. Niekorzystne warunki klimatyczne nie rokują wzrostu produkcji również w sezonie 1975/76.

Grunt to biust...

19.2. WASHINGTON PAP. Amerykańska lekarka dr. Joan Lockard po przeprowadzeniu eksperymentów doszła do wniosku, że rozmiary biustu odgrywały niebagatelną rolę w autostopie. Amatorzy tego sposobu podróży powiększając swój biust (np. przez wywołanie zwiększenia tej swej części ciała) na sygnały kobiet z normalnym biustem zatrzymywały się jedynie kierowca na 10 przejeżdżających, w przypadku kobiet z wyjątkowym biustem zatrzymywały się co piąty kierowca. Ponoć planuje się zbadać również jakie swańse mają z kobiet autostopowiczki z mocno owłosionym torsem.

W LATACH 1971—1976 bardzo rozwinął się radziecki przemysł samochodowy. Zbliża się do końca budowa jednej z największych inwestycji tego pięcioletnia — Kamskiej Fabryki Samochodów. W 1974 r. w ZSRR obchodzono półwiekową jubileusz rocznicę przemysłu samochodowego.

NA ZDJĘCIU: z taśmy Wołżańskiej Fabryki Samochodów schodzi milionowy samochód „Ziguli”.

(APN—Interpress)

Kolejne państwa uznają Ludową Republikę Angoli

UZNAWIE przez Francję Ludowej Republiki Angoli przyspieszyło proces uznawania rządu w Luandzie przez inne państwa. W środę agencje prasowe poinformowały kolejno o uznaniu rządu Ludowej Republiki Angoli przez Kanadę, Szwecję, Holandię, Danię, Norwegię, W. Brytanię, Irlandię, Szwajcarię, Włochy, Malie, Cypr, Łankę i Malawi.

WIĘKSZOŚĆ komunikatów rządowych na temat uznania Ludowej Republiki Angoli podkreśla fakt, że rząd w Luandzie kontroluje większość terytorium kraju i cieszy się poparciem znacznej większości społeczeństwa.

INTERESUJĄCA depesza nadeszła z Kapsztadu. Agencja Reutersa pisze, że rząd RPA rozważa możliwość uznania Ludowej Republiki Angoli. Wywołało to zaskoczenie wśród obserwatorów politycznych. Wiadomo przecież, że RPA usiłowała doprowadzić do

W minionym 5-leciu podwyższono zarobki przeszło 75 mln pracowników

Wzrost stopy życiowej ludności ZSRR

MOSKWA PAP. W ciągu minionych dziesięciu lat w ZSRR zanotowano dalszy poważny wzrost stopy życiowej ludności. Znalazło to odbicie zwłaszcza w zwiększeniu dochodów pieniężnych. W latach 1968—1975 podniosły się one — w przeliczeniu na jednego mieszkańca — niemal dwukrotnie. Towarzyszyła temu stabilizacja państwowych cen detalicznych i opłat, jak również podatków.

Czy Beatlesi wystąpią jeszcze razem?

NOWY JORK PAP. Amerykański przemysłowiec Mike Mathews zaproponował czterem byłym członkom zespołu „The Beatles” jeszcze jeden wspólny występ, który trwałby zaledwie godzinę, za „skromnym wynagrodzeniem” 6 mln dolarów.

Mathews zamierza ten występ sfilmować na potrzeby równo TV jak i szerokiego ekranu. Byli Beatlesi nie udzielili jeszcze odpowiedzi.

W BILANSACH osiągnąć ostatniej pięciolatki podkreśla się, iż pod względem zasięgu oraz rozmiarów nakładów program socjalny lat 1971—1975 prześcignął wszystkie poprzednie. Przyńsił on konkretne korzyści właściwie wszystkim radzieckim rodzinom. Np. w ubiegłym 5-leciu podwyższono do stały zarobki przeszło 75 mln robotników i pracowników umysłowych.

Średnie płace miesięczne robotników i pracowników umysłowych — z uwzględnieniem świadczeń ze społecznych funduszków spożywcia — wzrosły w tym okresie ze 164,5 do 198 rubli. W wyniku podniesienia rent, emerytur, zasiłków i stypendiów podniosły się dochody 40 mln osób. Poprawiły się warunki mieszkaniowe 56 mln obywateli. Oddano do użytku budynki szkolne z 7,9 mln miejsc.

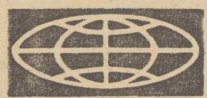
Przy okazji warto nadmienić, że nastąpił ogromny postęp w dziedzinie oświaty. W latach 1971—1975 otrzymało w ZSRR wykształcenie średnie 19 mln młodzieży — znacznie więcej aniżeli w okresie wszystkich przedwojennych pięcioletek.

Jak podkreśla „Prawda”, w obecnej dziesiątej 5-lacie w ZSRR realizuje się szeroko zakrojone przedsięwzięcia, których celem jest jeszcze pełniejsze zaspokojenie materialnych potrzeb społeczeństwa.

Dotyczy to wszystkich dziedzin: żywienia, zaopatrzenia w przemysłowe artykuły powszechnego użytku, budownictwa mieszkaniowego itd.

Śmiertelne ofiary grypy w Wielkiej Brytanii

19.2. LONDYN PAP. Brytyjskie Ministerstwo Zdrowia podało w środę, że epidemia grypy, która szerzy się w tym kraju, spowodowała już 230 ofiar śmiertelnych w ciągu zaledwie tygodnia. Zdaniem lekarzy, upłynie jeszcze wiele czasu zanim epidemia zdoła się opanować.



WIZYTA MIN. S. OLSZOWSKIEGO WE FRANCJI

W środę, w pierwszym dniu oficjalnej wizyty we Francji, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski został przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Republiki Francuskiej Valéry'ego Giscard d'Estaing. Rozmowa, która przebiegała w serdecznej atmosferze, dotyczyła całokształtu stosunków między obu krajami, jak też niektórych problemów sytuacji międzynarodowej. Omawiano zwłaszcza zagadnienia związane z konsolidacją procesu odroczenia w stosunkach między państwami. Min. Olszowski spotkał się także z premerem J. Chirakiem i ministrem spraw zagranicznych J. Sauvagnarguem.

SPOTKANIE „ORAZEWIEGO STOŁU” W BONN

W Bonn zakończyło się dwudniowe spotkanie „okrągłego stołu”, którego patronowały Polski Instytut Spraw Międzynarodowych i niemiecki Instytut Zachodniemieckiego Towarzystwa d/s Polityki Zagranicznej. Kilkudziesięciu osobowo gremium polityków, posłów, naukowców i publicystów z obu stron dokonało swobodnej wymiany poglądów zarówno w kluczowych sprawach stosunków dwustronnych Polska — RFN, jak również na temat międzynarodowego odroczenia oraz bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Spotkanie to zbliżyło się w czasie z ostrym kontrowersjami wewnątrz RFN na temat stosunku do porozumień z Polską, co znalazło także odbicie w dyskusji przy „okrągłym stole”.

DRUGI APPEL SZTOKHOLMSKI

W Finlandii rozpoczęła się szeroka kampania zbierania podpisów pod drugim apelem sztokholmskim. Jako pierwszy podpisał pod tym ważnym dokumentem złożył premier Matti Miettunen, przywódca partii politycznych, w tym KP Finlandii oraz działacze społeczni.

Drugi apel sztokholmski, uchwalony latem ub. r. na sesji Prezydium Światowej Rady Pokoju z okazji 25-lecia pierwszego apelu, wzywa władze i organizacje i ruchy społeczne do wspólnej walki w celu zdemaskowania zwolenników zimnej wojny, o zaprzestanie wysiłku zbrodni oraz o jak najszybsze zwołanie światowej konferencji rozbrojenkowej.

Niezwykły bandyta

19.2. NOWY JORK PAP. Sad w New Haven (USA) skazał Josepha Cognato za obrabowanie miejscowego banku. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że Cognato jest... sparaliżowany i porusza się wyłącznie na wózku inwalidzkim. Podczas przewozu sądowego stwierdzono, że prowadził on samochód, który posłużył do transportu łupu.

Patrycja Hearst przed sądem⁽¹⁾

Produkt „społeczeństwa dobrobytu“?

BOHATERKAMI bajeczek, opowiadanych przez babcię grzeszonym wnuzczom, są zwykle kopciuszkowie, które dzięki niezwykłej zbiegowi okoliczności stają się księżniczkami. Historia Patty Hearst jest odwróceniem tej bajki: po pierwsze — nie jest bajką, po drugie — losy bohaterki toczą się w dokładnie odwrotnym kierunku, czego dowodem jest jej proces, rozpoczęty w styczniu br. Dziewczeczą trzy Patry oglądamy codziennie na pierwszych stronach gazet — uśmiecha się jak na rodzinnej fotografii i przyjaźnie potrąca rękami skutymi kajdankami.

Każdy, kto przed dziesięcioma miesiącami odważyłby się powiedzieć, że 21-letnia córka kalifornioksiężki magnata prasowego i multimilionera Randolpha Hearsta stanie się bohaterką kryminalnych sprawozdań, zostałyby uznany za wariata. Dzisiaj, kiedy Patty stała się bohaterką nr 1 amerykańskich aktualności ze świata przestępczego, kandydatem do uznania za umysłowo chora jest ona sama, inaczej bowiem grozi jej kara dożywotniego więzienia.

Patty Hearst była księżniczką, oczywiście amerykańską księżniczką, wychowaną w luksusie, na jaki

stać tylko multimilionera. Wychowywała ją najlepsza gubernantka, chodziła do najlepszych, najdroższych, najbardziej ekskluzywnych uczelni prywatnych w USA. Nigdy nie musiała prosić rodziców o pieniądze, zawsze miała ich pod dostatkiem. Kiedy dorosła, wspólnie z narzeczonym wędrowała do znużenia po sklepach z antykami i dziełami sztuki, była wszak studentką akademii sztuk pięknych i wiedziała, co jest kiczem, a co posiada wartość prawdziwego dzieła. Jak przystało na córkę szlacheckiej i szanowanej rodziny, wieczory spędzała w domu z narzeczonym, popijając dobre wino i słuchając muzyki klasycznej w najlepszym wykonaniu. Jeśli dodamy, że nigdy nie sprawiała rodzicom kłopotów swym zachowaniem, to można dojść do wniosku, że Patty była dobrze wychowaną córką bogatego mieszczańskiego rodu i wiedziała, że jej światłana przyszłość związana jest z rodzicami i ich majątkiem.

Noc 4 lutego 1974 r., kiedy została porwana przez zbrojną grupę terrorystów, rozpoczęła najbardziej tajemniczy rozdział, jaki stał się historią amerykańskiej arystokracji pieniądza oraz najdłuższe i najtrudniejsze polowanie na

człowieka, jakie kiedykolwiek prowadził amerykańska służba śledcza.

Najgłębsze rozczarowania przeżywali rodzice, którzy wkrótce mieli przestać rozumieć postępowanie i czyny własnej córki. By ją ratować, zgodnie z żądaniem porwanych rodziców biednym w San Francisco żywności wartości 2 milionów dolarów. Po dziewięciu tygodniach doręczono im tasme magnetofonową z głosem Patty, która spokojnie i zimno oświadczyła osupiałym rodzicom: zdecydowała się pozostać i walczyć, a ojca, który ofiarował kilkadziesiąt tysięcy dolarów za pomoc w odzyskaniu córki, nazwała zwykłym kłamcą i twierdziła, że wszystko to mówi dobrowolnie, bez przymusu i tortur, bez nacisku fizycznego i psychicznego. Do taśmy dołączono więc zdjęcie Patty z pistoletem automatycznym na tle czarnej koby — symbolu terrorystów, który ją porwał.

Dwa tygodnie później pierwsze strony gazet całego świata zamieściły kolejne zdjęcie Patty Hearst, jak uzbrojona w gotowy do strzału pistolet automatyczny bierze udział w napadzie na bank w San Francisco. To straszne —

powiedzieli Hearstowie reporterom — przez dwadzieścia lat była naszym ukochanym dzieckiem. Oni mieli ją tylko 60 dni i już zdołali gruntownie zmienić...

Alojzy MĘCLEWSKI

(Dokończenie nastąpi)



Na zdjęciu: Patrycja Hearst po aresztowaniu.

Turniej Najlepszych Kto pomoże ligom zakładowym?

W TYM roku XII Turniej Najlepszych rozpoczyna się bardzo wcześnie — w lutym zainaugurowane zostaną turnieje brydża sportowego i siatkówki, w marcu rusza liga piłkarska.

W piątek start 300 dziewcząt i chłopców w szczecińskich MP

W PIĄTEK rano na pływalni WDS w Szczecinie rozpoczyna się pierwsze konkurencyjne mistrzostwo Polski młodzieży. W imprezie tej weźmie udział ponad 300 dziewcząt i chłopców z 40 klubów. O godz. 10 rozegrana zostanie eliminacja, natomiast o 10.45 odbędą się uroczyste otwarcie imprezy a następnie przeprowadzone zostaną finały. W sobotę przebiegnie eliminacja wyznaczona na godz. 10, finałów na 17. W niedzielę: eliminacja 10, finały 10. Do zawodów tych bardzo intensywnie przygotowuje się młodzież pływaków Stali Szczecina która w tych kategoriach wczasy w szkole dobre wyniki. Organizatorem mistrzostw jest klub stoczniowy.

POKRÓTCE

WCZORAJ na odbywających się w Bydgoszczy indywidualnych szachowych mistrzostwach Polski rozegrana została trzecia runda. Po obiedzie jak w poprzednich dniach nie zanotowano większych niespodzianek, a wiodące pozycje zakończyły nie remisami. Po trzech rundach prowadzi Sznapik (Warszawa).

W ZAKOPANEM rozegrano międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie szybkim o „Puchar PKOl”. Prócz naszej czołwki wzięli w nich udział reprezentanci NRD, Islandii, Węgier, Rumunii i Szwecji.

W wiceboju sprinterskim kobiet zwyciężyła Erwina Rysłowna przed Wandą Król i Montskó (Węgry). W wiceboju mężczyzn triumfował Józef przed Trzebunią i Pałką.

ZOSTAŁY rozlosowane drużynowe mistrzostwa Europy w tenisie stołowym, które odbędą się w dniach 27 marca — 4 kwietnia br. w Pradze. Polscy tenisiści stołowi znaleźli się w grupie „F” wraz z Austrią, Węgrami, Jugosławią, Anglią i Francją. Nasza żeńska reprezentacja została przydzielona do grupy „A” wspólnie z zespołami ZSR (mistrzynie Europy), Anglii, Rumunii, Szwecji i Holandii. Grupa „A” (mężczyźni) Szwecja, CSRS, ZSR, RFN, Rumunia, Bułgaria. Grupa „B” (kobiety): Węgry, CSRS, RFN, Jugosławię, Bułgaria, Luksemburg.

STANISŁAW SZOZDA zajął czwarte miejsce na pierwszym zagiętym etapie polskiego wyścigu dokoła Kuby. Polski zawodnik przycisnął na niego w szóstym etapie czołwice, z której najszybszym był Kubanyczuk — Martinez. Kilka minut za czołwika przyszedł na mecie peloton, w którym znajdował się pozostali nasi reprezentanci.

W TYN nastąpiły, jak już podawaliśmy, bardzo istotne zmiany. Otóż przechodzi się na prawie całoroczny system rozgrywek. W niektórych dyscyplinach turniejowych utworzono ligi zakładowe. Cieszą się one dużą popularnością, sądzić więc, że jeszcze bardziej przyczynią się do umasowienia sportu wśród szerokich rzesz pracowników szczecińskich zakładów pracy. Do międzyzakładowej ligi piłkarskiej zgłoszono np. 82 drużyny, do lig międzyzakładowych w siatkówce — 43 zespoły męskie i 17 żeńskich. Tak więc w rozgrywkach tych uczestniczyć będzie ponad dwa tysiące osób. To już naprawdę wielka impreza.

CIĘŻAR organizacji rozgrywek lig międzyzakładowych spoczywa na barkach aktywnego społecznego (komisjach lig międzyzakładowych w siatkówce i piłce nożnej) oraz zw TKKF. Przygotowania organizacyjne trwają już kilka miesięcy. Biorze w nich udział duża rzesza działaczy, którzy pracują z pełnym poświęceniem. Pracy jest dużo, bardzo dużo. Działacze wiedzą, że w trakcie rozgrywek nie będzie lżej. Bo przecież, w piłce nożnej co tydzień rozegranych zostanie ponad 40 meczów!

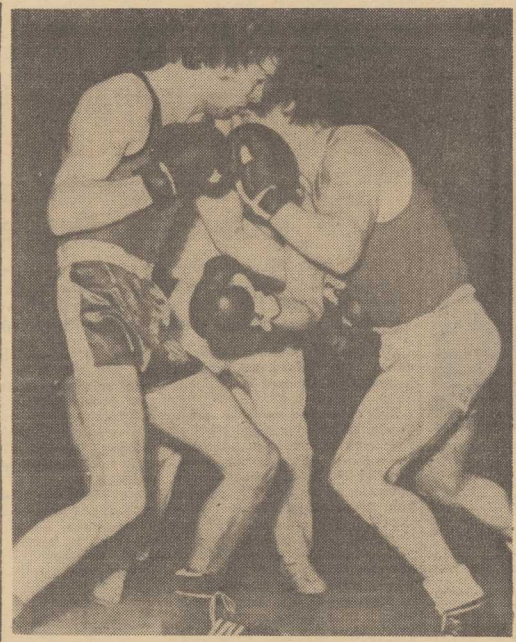
Organizacja lig międzyzakładowych nie przebiega gładko. Są kłopoty, i to bardzo poważne. Brakuje np. boisk. Co prawda wytypowano już obiekty (niektóre są to po prostu place), na których odbywać się będą mecze ligi międzyzakładowej. Wiadomo jednak, że na skutek intensywnej eksploatacji obiekty te z miesiąca na miesiąc będą coraz gorsze. Trzeba więc już dzisiaj pomyśleć o budowie nowych boisk i o przelocowaniu terenów lig międzyzakładowych. Kto ma to zrobić? TKKF, jak wiadomo, nie ma w ogóle własnych obiektów sportowych i na razie nie zamierza budować boisk, hal itp. WOSTW, ciągle myśli o wielkich stacjach i halach.

W PLANACH budowy miast i osiedli (przynajmniej w Szczecinie) nie ma tradycji budowy obiektów sportowych. Wiemy natomiast, że bardzo duże zainteresowanie turniejem i ligami międzyzakładowymi jest w szczecińskich przedsiębiorstwach i instytucjach. Sądzimy, że właśnie zakłady pracy mają największe możliwości aby w szybkim tempie stworzyć w Szczecinie sieć obiektów sportowych dla potrzeb sportu masowego. Nieśmiało kroki w tej dziedzinie już postawiono. Na razie jednak sprawa ta nie wyszła poza krąg działaczy najbardziej zainteresowanych działalnością ognisk TKKF, lig zakładowych. Dokonywane są przymiarki, efekty tej działalności są ciągle znikome. Sądzimy, że warto zainteresować się propozycjami działaczy, warto im pomóc przy realizacji zamierzeń. Chodzi tu o budowę

prostych, a więc i tanich obiektów. Pożytek będzie ogromny. Sprawę tę należy podjąć także i z innego punktu widzenia — jeśli bowiem w najbliższym czasie nie powstaną w Szczecinie proste obiekty dla potrzeb sportu masowego — ligom międzyzakładowym grozi powolna, lecz niechybna śmierć. Przykro słowo te pisać przy narodzinach dziecka, które ma tak wspaniałe perspektywy, jednak wówczas jeśli zapewnimy odpowiednio warunki rozwoju.

Decyzja zarządu klubu R. But — dyskwalifikacja na rok

NA wtorkowym posiedzeniu zarządu MKS Pogoń podjęto decyzję dyskwalifikacji na 1 rok bramkarza portowej Jedynki Ryszarda Buty. Jak nas poinformował dyrektor klubu, Konrad Lapias, Ryszard But za niewłaściwe zachowanie się podczas zgrupowania w Danii został wcześniej zwolniony z obozu i wyjechał do Polski. Po bardzo krótkim zapytaniu sprawę, zarząd wymierzył surową karę, dając jednak w przyszłości możliwość powrotu do normalnego życia zawodowego. Uszakolenko nie będzie od dalszego postępowania tego piłkarza.



ZDOBYWCA „Lauru Wrocławu” został pięciokrotny Stali Szczecin Ryszard Czertwiński, który w finałowym pojedynku wagi muszej pokonał Henryka Średnickiego (z prawej). (CAF - Habalite)

Finisz pod koszem

ROZGRYWKI o mistrzostwo ekstraklasy koszykarek i koszykarzy zbliżają się do finiszu. Paniom do zakończenia rywalizacji pozostała już tylko jedna seria spotkań (21 i 22 bm), a drużynom męskim po 6 pojedynków na turnieju lubelskim (22—23.11).

W obu grupach wyjaśniona jest sprawa spadku Ekstraklasz kobiet opuszcza: Czarni Szczecin i AZS Lublin, a I ligę mężczyzn AZS Warszawa i Pogoń Szczecin. Znany jest już także mistrz Polski w koszykówce kobiet. Tytuł ten zapewniła sobie drużyna Wisły Kraków. Nie wyjaśniona jest natomiast sprawa wicemistrzostwa kraju. Do drugiego miejsca pretendują bowiem trzy drużyny: Polonia, ŁKS i AZS Poznań. W ekstraklasie mężczyzn jest więcej nie wiadomości. Otwarta jest bowiem kwestia tytułu mistrzowskiego oraz wicemistrzowskiego. Największe szanse na wywalczenie pierwszej lokaty ma Wisła Kraków (50 pkt.). Jej najbliższymi rywalami są: Polonia (48 pkt.), Resovia i Śląsk (po 47 pkt.).

OSTATNIE spotkanie w ekstraklasie zespół szczeciński Czarnych stoczy w Szczecinie z poznąskim AZS. Pogoń natomiast zmierzy się w Lublinie z Polonią, Resovia Startem, Śląskiem, ŁKS i Lublinianką.

Finisz ligowego sezonu 1975/76 dla szczecińskich drużyn i ich sympatyków bardzo smutny. Oba zespoły zegnają nieestetyczne, ale jednak nadzieje, że ich pobyt w niższej grupie rozgrywkowej potrwia nie dłużej niż rok. (69)

„Pokonam Alego w 11 rundzie” — mówi Coopman

BELGIJSKI bokser Jean-Pierre Coopman oświadczył dziennikarzom, że Ali wytrzyma z nim 11 rund. Kiedy dojdzie do ich pojedynku 20 lutego w Portoryko. „Walka nie będzie trwać pełnych 15 rund. Ali już nie ma siły, a ja go zmuszę do maksymalnego wysiłku”.

23-letni kamieniarz z zawodu, Coopman był jeszcze do niedawna prawie nieznanym bokserem. Nazwisko jego trafiło na łamy prasy światowej dopiero wtedy, kiedy ogłoszono, że zmierzy się on z aktualnym, zawodowym mistrzem świata wagi ciężkiej w walce o tytuł mistrzowski. Początkowo nie wyrażano zgody na ten pojedynek, uważając iż Coopman jest za słaby przeciwko mistrzowi. Ale Coopman jest pewny siebie. „Gdybym nie był w stu procentach pewny wygranej z Alim, nigdy bym się nie zgodził na ten pojedynek. Ali już nie jest groźny. Znam wszystkie jego słabe punkty i nie dam się wciągnąć w pułapkę tak, jak to zrobili Joe Frazier i George Foreman. Traćli oni siły, starając się trafić Alego, kiedy wsiadł na linach. Ja poczekam aż wjdzie na środek ringu”.

Prasa belgijska zjadła już ochrzczonego boksera „Lwem z Flandrii” a on tufny w zwycięstwie oświadczył wczoraj i wobec, że „siła jego płynie z faktu, że urodził się 11 lipca — tego samego dnia, kiedy to w 1962 r. grupa reżimowa i 13 tysięcy z francuskich rzeźniczy. W 1962 r. wygrał ci, na których nie liczone, ja jestem z tej samej rasy”.

- ### Tu TOTO
- LOSOWANIE I**
3 row. z 5 traf. — wygr. po ok. 85 000 zł. 2 row. z 5 traf. — wygr. po ok. 2 288 row. z 1 traf. — wygr. po 1 387 zł. 7 438 row. z 3 traf. — wygr. po 89 zł.
- LOSOWANIE II**
3 row. z 5 traf. — wygr. po ok. 85 000 zł. 2 row. z 5 traf. — wygr. po ok. 2 288 row. z 1 traf. — wygr. po 1 387 zł. 7 438 row. z 3 traf. — wygr. po 89 zł.
- Maly Lotek**
I LOSOWANIE
5 — 17 — 22 — 31 — 33
Wylosowana końcówka numeru banderoli szesciocyfrowa: 265658.
- II LOSOWANIE**
2 — 11 — 16 — 21 — 34
Wylosowana końcówka numeru banderoli szesciocyfrowa: 848704.

Z boisk piłkarskich

POLSCY PIŁKARZE JUŻ W TORREMOLINOS

KADRA polskich piłkarzy z Sewilli udała się do nadmorskiej miejscowości Torremolinos — głównej ich bazy podczas hiszpańskiego zgrupowania. Dziś Polacy rozegrają o godz. 21 mecz z liderem II ligi hiszpańskiej CD Malaga. Zespół ten trenuje znany szkoleniowiec jugosłowiański Pazio, były opiekun Czerwnej Zvezdy. W meczach hiszpańskich Malaga spisywała się bardzo dobrze, toteż o łatwym zadaniu nie może być mowy. Kadra wybiegła na boisko w zastawieniu: Karwcki — Szermanowski, Janas, Zmuda, Rudy, Pawłowski, Kupcevicz, Garlowski — Sybis, Szarmach, Puszkarz.

W FLORENCJI piłkarska reprezentacja Włoch spotkała się w treningowym meczu z czolowym zespołem klubowym Szwajcarii — FC Zurich, zwyciężając 3:0.

W ELIMINACYJNYM spotkaniu turnieju UEFA Juniorów, Francja zwyciężyła w La Valeta reprezentację Malty 3:1.

W IRAKU przebywająca piłkarska reprezentacja NRD, która w swym pierwszym meczu zremisowała z drużyną Iraku 1:1.

PRZEBYWAJĄCA w Japonii jugosłowiańska drużyna FC Rijeka, pokonała w Szuzuka reprezentację Japonii 2:1.

Przedstawiamy laureatów Pierwszy szczeciński wicemistrz świata

RYSZARD STADNIUK — wioslarz SKS Czarni — pierwszy w historii wiceciężkiemu sportu, który może wylegitymować się tytułem wicemistrza świata. Ten wielki życiowy sukces odniósł on na ubiegłorocznych MS w Nottingham.

gdzie polska dwójka ze sternikiem: Stadniuk—Stellak stała Kubiak, jako druga przepłynęła linie mety. Było to największe osiągnięcie naszego wioślarstwa na tej imprezie, a jednocześnie wielka niespodzianka. Sportowa kariera R. Stadniuka nierozważnie związana jest z wodą. Jego pierwsze kontakty ze sportem datują się od roku 1963. Wtedy bowiem rozpoczął uprawianie kajakarstwa w ZKS Włocławek. W dwa lata później przeszedł do Czarnych, zamieniając jed-

nocześnie kajak na łódź wioślarską. Droga na światową arenę wiodła poprzez udane starty na sparytackich mistrzostwach międzynarodowych. Na startach Kubiak startował w dwóch ze sternikiem, zdobywając brązowy i złoty medal. Gdy został seniorem przeszedł się na „czwórke”. W latach 1970 i 1974 był mistrzem kraju w czwórkach bez sternika, a w 1971—73, wicemistrzem Polski w czwórkach bez i ze sternikiem. W 1975 roku przeszedł się ponownie na dwójkę ze sternikiem. Ze swym partnerem Stellakiem i sternikiem Kubiakiem zaczął wspólnie pływać na dwa miesiące przed próbą w Nottingham. Okres ten bardzo krótki. Wystarczył jednak utalentowanym wioślarzom na pełne zgranie i przystosowanie się do wspólnych startów. Gdy wyjeżdżał na MS mieli już na swoim koncie tytuły mistrzów Polski oraz międzynarodowych mistrzów Francji i RFN. Drugie miejsce na torze w Nottingham było więc kolejnym krokiem naprzód potwierdzeniem wysokich umiejętności. Trze h wioślarzy z dwumiesięcznym stażem wspólnych startów.

RYSZARD STADNIUK wraz o-

becnie o udziale w Igrzyskach olimpijskich w Montreulu. Pragnie by mogli tam walczyć w komplecie: Stellak, Kubiak i on. Wierzy, że tak będzie. Grzeszorz, Stellak na skutek choroby (pod koniec minionego sezonu) przerwał treningi, które ma w nowym w kwietniu. Stadniuk utrzymuje ze swym kolegą stały kontakt, często wymieniacie korespondencje. Życie biega jednak naprzód. Szczeciński wioślarz musi więc intensywnie ćwiczyć a do tego potrzebny jest partner. Gdy z nim rozmawiałem nie wiedział jeszcze kto nim będzie. Kim trenerzy uzupełnią „srebrną dwójkę” ze sternikiem, R. Stadniuk w pełni docenia umiejętności ewentualnych kandydatów na partnerów. Uważa jednak, że tak jak on dla nich tak i oni dla niego są wielką niewiadomą. Wiele rzeczy trzeba będzie bowiem rozpoznać od początku. Wzajemnie poznawać charakter, umiejętności i siatki. Przy takim wysiłku, jakiego wymagać wioślarstwie treningi, często wyzwalające zbitnia nerwowości, a niekiedy i zniechęcenie, wymaga to naprawdę wielkiego taktu, szacunku i wzajemnej przyjaźni. Te

jak i inne elementy, decydujące o sportowym poziomie były mocnym autem wicemistrzów świata. Stadniuk liczy więc dni do powrotu do Stelliaka, wierząc iż wraz z Kubiakiem dopomogą mu w odzyskaniu dawnej formy.

OSIĄGANIE wyników na skale światowej wymaga ogromnej pracy. Teraz w gorącym okresie przedolimpijskim jej intensywność wzrasta jeszcze bardziej. Jako członki kadry na Montreul — R. Stadniuk spędzi w tym półroczu niewiele dni w domu. Czekając jak bowiem leżne starty i zgrupowania. W wolne chwile — także podczas pobytu w Szczecinem — spędzać będzie z Książką w rękę. Szczeciński wioślarz studuje bowiem na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Szczecińskiej. Do zakończenia nauki pozostał mu już tylko jeden semestr. Stadniuk jest jeszcze jednym przykładem sportowca, który potrafi łączyć sport z nauką. Nie jest to łatwe — jak sam wyznał. Ambitny wioślarz kroczy jednak wytyczonymi szlakami, osiągając w sporcie wyniki na światowym poziomie i nie zaniedbując przy tym nauki. (69)



500 łabędzi czeka na ratunek

SZCZECINIANIE mają miękkie serca. Dowodzi tego ich troska o los łabędzi, pływających po Rusałce w Parku Kasprowieca. Co roku, gdy tylko łód skuje wodę organizują ich karmienie i sygnalizują potrzebę zaopiekowania się tymi królewskimi ptakami.

Z PEWNOŚCIĄ więc zainteresuje ich także los obrzęmiego stada łabędzi, które przebywa obecnie opodal wsi Zelewo u ujścia rzeki Płoni z jeziora Miedwie. Na niewielkiej wolnej od kry przestrzeni znajduje się od dłuższego czasu około 500 tych ptaków, które zniknąć nie mogą z powodu pokarmu. Miejscowe Kolo Myśliwskie „Grzywacz” zorganizowało ich dożywianie, lecz nie jest w stanie

Idziemy do Filharmonii

Na estradzie Krzysztof Zimerman

WRESZCIE i Szczecin doczekał się bezpośredniego spotkania ze słynną pianistyczną laureatką i nagrodą ostatniego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, utwierdzenia publiczności Krystiana Zimermana, który zagre w naszej Filharmonii. Koncerti fortełanowy A-dur Fr Liszta oraz Andante spianato i Wielki Polonez As-dur Fryderyka Chopina. Orkiestra Symfoniczna PPS pod batutą Stefana Marczyka wykona uverture do opery „Ruslan i Ludmilla” M. Glinki.

UWAGA! W tym tygodniu wyjątkowo koncerty odbędą się w czwartek 19 bm. (godz. 19.30) i piątek 20 bm. (godz. 19.30). Abonamenty są nadal ważne będą w czwartek, zaś piątek pozostaną bez zmian. Oczywiście bilety na oba wieczory muszą być zdobyte jednocześnie przedwyjściu, którzy zaopatrzyli się nie wczesniej. (Op.)

Kronika wypadków

WCZORAJ wieczorem na ul. Barbary upadł i twardo na szklanej szybie okiennej 17-letni Bogdan K. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził bardzo poważne obrażenia twarzy i ciała. Raunego skierowano do szpitala kolejowego.

W HOTELOWI „Gryf” spadł ze schodów i złamał sobie nogę 81-letni Jan M., mieszkaniec ul. Zabużańskiej. Jan M. przebywa w szpitalu PKP.

DYŻURNY chirurg pogotowia operował wczoraj mieszkańca ul. Podchorążych (Bezrzeczce), 39-letniego Ryszarda C. Mężczyśnię pokła w reku podczas wybijania kowala butelką z alkoholem, co stało się przyczyną głębokiego zranienia dłoni.

OKOŁO godz. 19 na ul. Pawła Stalmacha, na skrzyżowaniu torów tramwajowych z kolejowymi, tramwaj linii „3” wskutek nieostrożności motorniczego zderzył się z manewrującą lokomotywą. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach ani poważniejszych strat materialnych. Motorniczego ukarano mandatem.

NA UL. Metalowej weszła niespodziewanie na jezdnię zła stójka tego na przystanku autobus MPK i wpadła pod koła „Flata” 8-letnia Ewa P. Dziecinyknie, że zlamana nosa odwieziono do szpitala.

SZCZECIŃSKIE strażacy gasili wczoraj plonące płyty pilśniowe na budowie prowadzonej przez NPB przy ul. Białog oskiej. Straż wywozła ok. 1000 zł. 50 tys. zł strat pociągnął za sobą pożar stodoły daś nad roncek we wsi Pacholeta gna. Gryfino. przyczyną pożaru na razie nie ustalono. (ap)

ZWRACAMY SIĘ WIĘC

z apelem do młodzieży szkolnej i drużyn harcerskich, które mogłyby łatwo uratować te dumne i piękne ptaki. Chodzi o szybkie zorganizowanie zbiórki suchego chleba, a następnie dostarczenie go na ręce p. Antoniego Bednarka, zamieszkałego w Zelewie, koło budynku byłej szkoły. Wierzymy, że uczniom i harcerzom przyjdzie nam pewno z pomocą których zakład pracy organizując transport żywności.

OKOŁO 500 łabędzi czeka na Waszą pomoc! Jesteśmy pewni, że w Szczecinie nie zabraknie młodzieży o gorącym sercu, która nie pozostanie bierna, by uratować dumne ptaki.

Będzie „Jarmark Jagielloński”

„Moda — młoda”

OD zakończenia Jarmarku Jagiellońskiego upłynęły bez mola 4 miesiące. A jednak impreza — zorganizowana po raz pierwszy w Szczecinie na taką szeroką skalę — nie uległa zapomnieniu. Zarówno mieszkańcy jak handlowcy są zdania, że należałoby ją powtórzyć, stwarzając tym samym pewną miejscową tradycję.

MOŻNA już dziś — spokojnie i bez emocji — pokusić się o rozszyfrowanie formuły, która sprawiła, iż jarmark, mimo organizacyjnych „niedorobek”, spotkał się z tak wielkim uznaniem społecznym.

ZAKUPY w „wiatraku”

PO ZAKOŃCZENIU Jarmarku Jagiellońskiego cieszący się dużą popularnością Wiatrak Szczeciński Spółdzielni Mleczarskiej został przeniesiony na placyk w zbliżeniu ul. Jagiellońskiej i al. Bohaterów Warszawy. Przez jakiś czas był on nieczynny, obecnie zaś prowadzona jest tam sprzedaż wyrobów mleczarskich: masła, serów, twarogów w kubkach, mleka w folii. Miesięczne obroty tej firmy powoływałyby na dowód, że w niej wynoszą średnio 100 tys. zł.

Dodajmy, że jest to tymczasowa kawiarnia, bowiem w tym miejscu zostanie zbudowany wczoraj sklep mleczarski i ciekolactwa-bar. (Jas)

nym. Po raz pierwszy bowiem udało się dokonać wyłomu — w pewnego rodzaju — partykularznie poszczególnych przedsiębiorstw handlowych. Organizując własnymi, dość zresztą skromnymi siłami kiermasz nie potrafiły nadać im odpowiedniego rozmachu i właściwej oprawy. Dopiero zjednoczenie wysiłków całego szczecińskiego handlu przy dużym poparcu i pomocy władz stworzyło niepowtarzalną atmosferę, która sprzyjała zakupom i przykuwała uwagę przechodniów.

NIC WIĘC dziękując, że już dziś działa całe ciało społeczne, powołane przez Urząd Miejski, któremu przewodniczy wiceprezydent Krzysztof Zorawski. Jego głównym zadaniem jest nadanie kształtu organizacyjnemu i właściwe przygotowanie Jarmarku Jagiellońskiego. Pozwoli to na pewną ustabilizację jakieś daty się dostrzeć podczas pierwszej imprezy, która zrodziła się w okresie jubileuszu „Kuriera Szczecińskiego” pozwoli też na rozwiązanie wielu trudności jakie towarzyszyły jej pierwszym organizacjom.

Już dziś wiadomo, że nie ulegnie zmianie miejsce, w którym jarmark się odbywa. Ulica Jagiellońska bowiem ma spore tradycje handlowego ciągu, a wyłączenie jej z ruchu kołowego — jak wykazał to rok ubiegły, nie powoduje zbyt wielkich perturbacji. Nie od rzeczy będzie dodać, że za tą lokalizacją przemawiają także względy jak łatwości sprzątania terenu, doprowadzenia wody i energii oraz oświetlenia. Przyjęto bowiem zasady z ubiegłego roku, że organizatorzy zajmą się ujednoliceniem koncepcji dekoracyjnej, dostawą sily i wody do stoisk oraz stroną propagandowo-wizualną. Zadaniem handlowców zaś będzie troska o właściwe zaopatrzenie oraz odpowiednią organizację pracy.

PEWNEGO RODZAJU innowacji

stanie się zapewne podporządkowanie całej imprezy jednemu hasłu. Szczecin — jak wiadomo — ma szansę stanąć się stolicą mody młodzieżowej. Prędestynują go do tego zarówno dwie specjalistyczne fabryki odzieżowe, jak i dobre kontakty Oteku i „Posejdo-na” ze Zrzeszaniem Producentów Odzieży Dziecięcej oraz Młodzieżowej. W dodatku hasło, które rzucają organizatorzy: „Moda młoda” jest bardzo elastyczne jako, że dziwnym byłoby... lansowanie mody starej. W mieście — gdzie połowa jego mieszkańców nie przekroczyła jeszcze 35 roku

życia, łatwo napełnić je treścią bardziej uniwersalną dostosowaną do wszystkich gustów.

Na razie Jarmark Jagielloński znajduje się w fazie projektowania. Do końca bieżącego miesiąca do Wydziału Handlu i Usług UM napłynąć mają deklaracje wszystkich jego uczestników. Jest jednak odpowiednio wczesnie, by nawiązać kontakty z przedstawicielami przemysłu (zwłaszcza spółdzielczości i przemysłu terenowego miasta i powojewództwa), którzy łatwo mogliby wzbogacić jarmarkową ofertę handlową, traktując ją jednocześnie jako swoisty zwięd rynekowy. Miejmy zatem nadzieję, że w tym roku Jarmark Jagielloński stanie się nie tylko pokazem sprawnego działania handlu, ale i — przeglądem osiągnięć szczecińskich producentów. (ten)

Z wyborczego notatnika

Sprawdzamy listy wyborcze

DZISIAJ — podobnie jak w każdym dzień powszedni aż do 29 bm. — wszystkie obwodowe komisje wyborcze w Szczecinie będą się od godz. 13 do 19. W tym czasie można sprawdzić spisy wyborców, które są złożone na widok publiczny.

CO ZOSTAŁY uprawniony do głosowania mieszkaniec Szczecina, osobliście lub telefonicznie wykonał swój obywatelski obowiązek. Warto przy tym pamiętać o następującym fakcie, że coraz więcej osób korzysta z telefonów, w które wyposażono wszystkie obwodowe komisje wyborcze.

Choć do wyborów pozostała dość sporo czasu — nie zwlekajmy. Jeszcze dziś idźmy sprawdzić, czy nasze nazwisko figuruje w spisie wyborców. (4)

22-11-12
TO NUMER
OBOWODOWY KOMISJI
WYBORCZEJ
PRZY UL. WIELKOPOLSKIEJ
DO OGŁOSZENEGO we wczorajszym numerze „Kuriera” spisu numerów telefonicznych obwodowych komisji wyborczych wkręcił się błąd, który niniejszym prostujemy: Obwodowa Komisja Wyborcza przy ul. Wielkopolskiej 15 posiada numer telefonu 22-11-12. Zainteresowanych serdecznie prosimy.

„Życzliwość nic nie kosztuje”

Jedź pani do Radomia!

PRAGNĄC zlecić uszycie czapki futrzanej (z własnego materiału) odwiedziłam (8-bm.) usługowy zakład futrzarski przy al. Armii Czerwonej 1. Energiźna pani przyjmująca klientów spojrzała z pogardą na kawalki futra przyniesione przeze mnie i odparła krótko:

— Z takich resztek nie będziemy nie robić. Nie kalkuluje się...
— Ale przecież z takich kawalków uszyta mi futro — próbowałam prosić.

— A gdzie to pani zrobiłi? — zawołała z niedowierzaniem pani zza lady.

— W Radomiu...
— To jedź pani do Radomia. Dziękuję. Do widzenia! — tu energiczna kobieta otworzyła na oścież drzwi zakładu, wskazując mi zdecydowanym gestem kierunek wyjścia. „Wyproszenie” było tak konsekwentne, że czułam się jak wyrzucona za drzwi...

W międzyzycie w sferze usług zmięło się to i owo. Przybyło wiele nowych branż, przybyło warsztatów, wzrosły kwalifikacje także — kultura załatwiania interesantów. O tym mówią dane statystyczne — jakże cieżnie przytoczone przez samych pracowników usług przy okazji sprawozdań i jubileuszowych bilansów.

Trudno podważyć dane statystyczne opartej jednym czy kilkoma przykładami negatywnymi. Zresztą, na dobrą sprawę, nonszalancki stosunek do klienta obserwowany niedgdy nagminnie, dziś zaczyna uchodzić za godny potępienia wyjątek. Lata robią przecież swoje. W repertuarze przemysłników i spółdzielców pojawiły się nawet tak deficytowe słowa jak: dziękuję, proszę, przepaszczkę. Zapewne nie została udzielona człowiekowi informacji. Personalny usługowy pod presją wymagał czasów nabrał łaskawych manier.

Pewnie dziesięć lat temu, przypadek opisany w liście, nie zastu-giwałby na wzmianteł w gazecie jako „niczym nie odbiegający od „normy”. Zapewne nie została by napisana skarga. Czarnych piłam nie widać na czarnym tle. Doświadczyli usługowej rzeczywistości rozjaśniła się nieco, ciemne punkty łatwiej dostrzegamy.

Incydent w zakładzie futrzarskim budzi jednak niepokój. Okazuje się bowiem, że nie tylko tam gdzie tłuok, popiech i zamieszanie, trafiają się przypadki nieuprzejmości wobec klientów. Obecność niczym społeczny chwast pleni się również w zacisznych kantorkach i firm usługowych, gdzie interesant zagląda rzadko. Tu już niezyczliwość nie da się niczym usprawiedliwić. Świadczy ona prosto o braku kultury.

Moją nadzieję, że bryzyki przypadki jak ten przytoczony, na wstępie, rzucający niczymi cieniem na dobre imię pracowników usług, nie będą do coraz rzadszych wyjątków. (Jaw)



Notatnik szczeciński

ODCZYT pt. „Systemy telemechaniki stosowane w stacjach i rozdzielnicach elektroenergetycznych” wygłosił magr inż. E. Malewski dziś, 19 bm. o godz. 19 w Domu Technika NOT.

XXX lat Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej

Aktywne zaangażowanie

JEDNYM z leżących. Dągląda, naprawia, konserwuje urządzenia elektryczne i maszynowe. Ze swym bogatym doświadczeniem chętnie się dzieli z innymi, młodymi kolegami, podejmując swą pierwszą z życia pracę.

Od 36 lat jest członkiem Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Wspólnie z funkcjonariuszami MO brał udział w rozlicznych akcjach przeciwko przestępcom. Upiękniał, zmieniał się charakter ormowskiej pracy, a on podjął jeden z najważniejszych odłunków — wychowanie trudnej młodzieży.

Efektu tego są niebagatelne. Wiele z tych co przedtem waleśali się po ulicach i ani uczyć się ani pracować nie chcieli dziś zmieniło się nie do poznania. Do Terenowej Jednostki ORM (mieszczanie nie lecząc się z czasem, a jednocześnie przyuczając innych do zawodu, jako że fachowców tej branży wciąż brakowało.

W 1957 r. przechodził do Papier-ni. Składowy gdzie do dziś pracuje w charakterze samodzielnego elektryka. Przełożeni i koledzy mówią o nim jako o fachowcu, który zawsze jest tam gdzie sytuacja tego wymaga, a na pracy przez niego wykonanej można w pełni polegać. I tak jest w rzeczy samej. W tym czasie, gdy przebiegał XX Lat w Sztabie Narodu oraz Odznaka Specjalna Zastępcy Działacza ORM. (16)